
**Pisma Polityczne Z Czasów Pierwszego Bezkrólewia
(Polish Edition)**

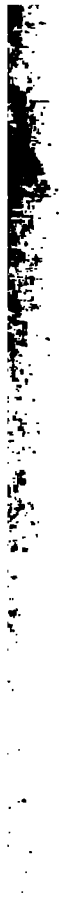
Czubek Jan

Title: Pisma Polityczne Z Czasów Pierwszego Bezkrólewia (Polish Edition)

Author: Czubek Jan

This is an exact replica of a book. The book reprint was manually improved by a team of professionals, as opposed to automatic/OCR processes used by some companies. However, the book may still have imperfections such as missing pages, poor pictures, errant marks, etc. that were a part of the original text. We appreciate your understanding of the imperfections which can not be improved, and hope you will enjoy reading this book.







Vertical line of text or markings on the left side of the page.

PISMA POLITYCZNE Z CZASÓW PIERWSZEGO BEZKRÓLEWIA

WYDAŁ

JAN CZUBEK



W KRAKOWIE
NAKŁADEM AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. ODBITO W DRUKARNI UNI-
WERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO POD ZARZĄDEM J. FILIPOWSKIEGO
1906

K

1906

DK 428.7

C95

WSTĘP.

Naszkcować na wstępie bujny rozkwit naszej literatury politycznej w w. 16., wykryć i objaśnić jej stosunek do tych licznych a tak różnorodnych głosów, odzywających się potężnym chórem po śmierci ostatniego z Jagiellonów i na tem tle dać wreszcie choćby pobieżny przegląd krzyżujących się myśli i prądów, które w wydanych obecnie pismach znalazły swój wyraz i odbicie — byłoby to zadaniem ze wszech miar wdzięcznem i rzeczą dla czytelnika zapewne pożądaną. Nie uległ jednak nęcącej pokusie wydawca; pomny starej, a bynajmniej nie przestarałej przestrogi

*...versate diu, quid ferre recusent,
Quid valeant humeri*

postanowił trzymać się ściśle granic wydawniczych i podać jedynie niezbędne objaśnienia, dotyczące tak wydanego w niniejszym zbiorze materiału naukowego, jako też sposobu jego wydania.

Zamiarem naszym było zgromadzić pod jednym dachem, a przez to uprzystępnąć badaczom całą ile możności literaturę polityczną pierwszego bezkrólewia w obszerniejszem znaczeniu, tj., aż do obioru Stefana Batorego. Z tego założenia wypadała konieczność wydania naprzód tego, co do chwili obecnej dla uczonego świata albo było zgoła nieprzystępne, jak materiał zawarty w rkpsach bibliotek rozrzuconych po całej niemal Europie, albo też trudno dostępne, tj., druki współczesne, dziś nader rzadkie, niekiedy unikaty, które dla celów naukowych z odległych nieraz bibliotek sprowadzać wypadało; trzeci rodzaj stanowią te w naszych już czasach drukiem ogłoszone, a więc ogółowi ła-

two przystępne zabytki, które do użytku naukowego służyć, niestety, nie mogą. Mamy tu na myśli znane „Pamiętniki“ Platera t. II. (i po części IV.). Zawierają one obok innych także sporo broszur politycznych z pierwszego bezkrólewia; mimo to należało je wszystkie w naszym zbiorze powtórzyć z powodów, o których się tu długo rozwodzić nie potrzebujemy; dość powiedzieć, że opuszczano w druku po kilka, kilkanaście, w jednym wypadku nawet kilkadziesiąt wyrazów, to znów przekreślano słowa niekiedy do niepoznania, tak, że właściwego znaczenia dociec trudno; na domiar wpadł wydawca na nieszczęśliwy pomysł rugowania z tekstu tak częstych zwrotów i ustępów łacińskich, które nie zawsze trafnie przekładał tłumacz.

Co rozumiano przez literaturę polityczną? — Przedewszystkiem i głównie utwory i pisma ulotne, mające w pewnym określonym kierunku wpływać na przekonania i umysły szlacheckiego ogółu, a przez to zyskiwać zwolenników dla myśli, którą autor przeprzeć i urzeczywistnić zamierzał. Takie określenie wyłączało już z góry wszelkie akta i dokumenty urzędowe, suche notatki, nie przeznaczone dla ogółu, a nawet memoriały polityczne i relacje, dla nowego króla lub dla dworów zagranicznych przeznaczone, a wreszcie całą, tak bogatą literaturę panegiryczną, nie tyle może z powodu olbrzymiej jej ilości, ile raczej z uwagi, że panegiryzm zatwierdzając pochwałą istniejący stan rzeczy, nie dąży do zmian i nie stara się wprowadzać w czyn nowych myśli, co uważamy za istotną cechę literatury politycznej w ścisłym znaczeniu. Natomiast włączyliśmy do zbioru wiersze ulotne, pisane po śmierci Zygmunta Augusta, nie tylko ze względu na ich poważny wiek; przemawiał za tem, podobnie jak przy paszkwilach, wzgląd na treść w nich zawartą: kto gani, już tem samym pragnie zmiany, gdyż chcąc wznieść i zbudować co nowego, przedewszystkiem burzyć należy.

W tych ścieśnionych granicach staraliśmy się nasz materiał, o ile można, w zupełności wyczerpnąć. Wydawca, nie poprzestając na dokładnem przejrzaniu katalogów i wogóle drukowanych lub rękopiśmiennych źródeł, zawierających wiadomości o rkpsach, odbywał nadto naukowe wycieczki do Lwowa, Suchej i Warszawy celem bliższego zbadania tamtejszych bibliotek, które katalogu swoich zabytków rękopiśmiennych albo dotąd jeszcze nie ogłosiły, albo też, jak zakład im. Ossolińskich, wydawnictwa nie



